Gazeta Ścienna
LIGI MORSKIEJ

ROK V Nr 10 — PAŹDZIERNIK 1951 R

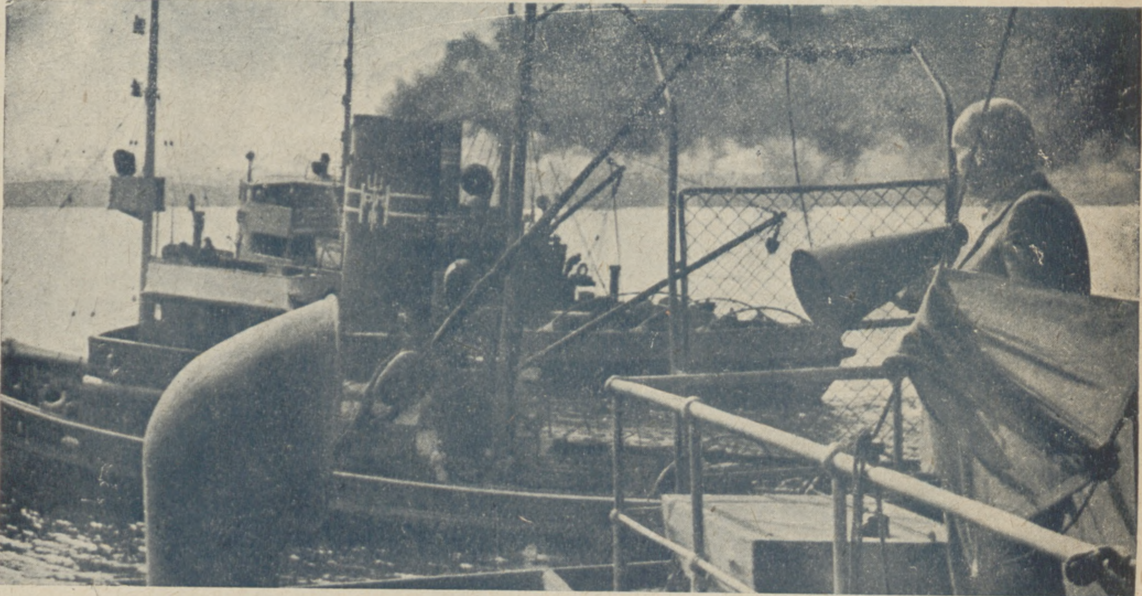
POLSKIE RATOWNICTWO OKRĘTOWE

Wydobycie wraku hitlerowskiego pancernika „Gneisenau" było wspaniałym sukcesem Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Nasi ratownicy morscy wykazali, że przyswoili sobie szybko umiejętność pracy pod wodą i że potrafią ofiarnie służyć swemu Ludowemu Państwu.

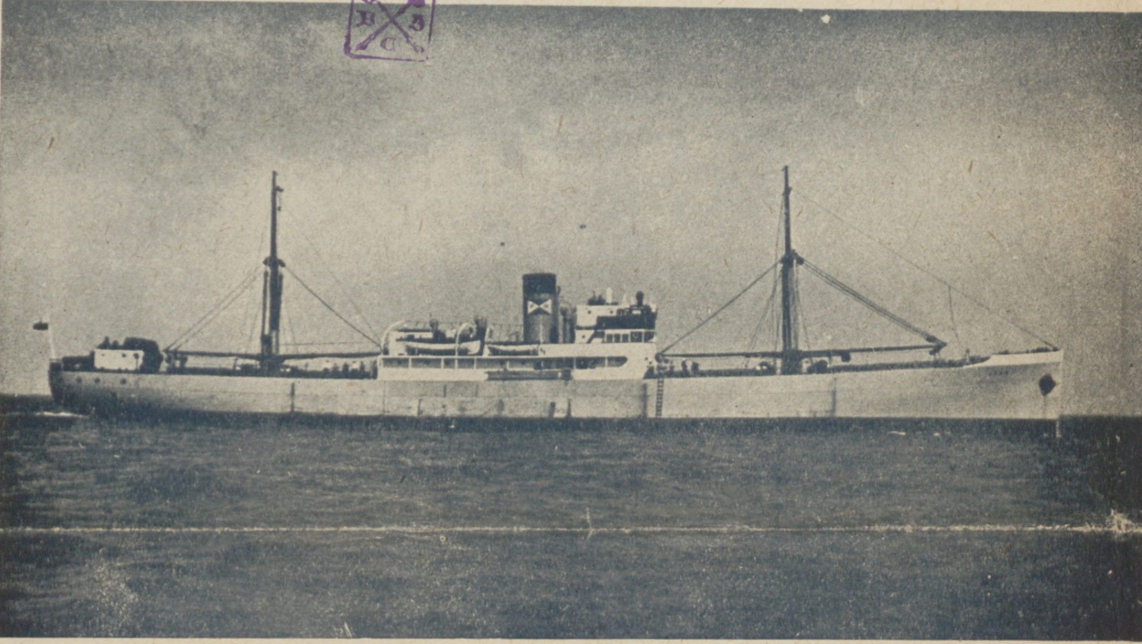
Przed wojną Polska nie posiadała ratownictwa okrętowego. Zorganizowane zostało ono dopiero w roku 1946. Organizatorem i kierownikiem prac był kapitan Witold Poinc, który w bieżącym roku otrzymał w uznaniu swych zasług order Sztandaru Pracy II klasy.

Pierwszą poważną pracą, a jednocześnie pierwszym sukcesem Państwowego Przedsiębiorstwa Polskie Ratownictwo Okrętowe, było wydobycie zatopionego transportowca polskiego s/s „Lech". Od tego czasu, dzięki ofiarności ekip nurków i personelu pomocniczego, wydobyto 46 zatopionych jednostek. Ekipy nurków ze statków ratowniczych s/s „Smok, s/s „Światowid", s/s „Swarożyc" i s/s „Herkules" brały udział w uwieńczonych powodzeniem 50 akcjach ratowania zagrożonych zatonięciem statków.

Prace nad wydobyciem zatopionych jednostek, a przede wszystkim wydobycie pancernika „Gneisenau", przyniosły naszym nurkom światowy rozgłos. Szereg morskich agencji zagranicznych, m. in. państwa Izrael, Norwegii, Szwecji, Włoch, Indii zgłosiło propozycje oferujące poważne prace wydobywcze. —



Kpt. Poinc, dyrektor techniczny Polskiego Ratownictwa Okrętowego, osobiście kieruje pracą z pokładu holownika „Smok"



Piękny chłodnicowiec motorowy s/s „Lech" był temu dwa lata wrakiem spoczywającym na dnie Bałtyku. Ekipy Polskiego Ratownictwa Okrętowego wydobyły go z morza. Dziś statek ten kursuje na linii regularnej Gdynia — Hull.



Statek Żeglugi Przybrzeżnej s/s „Anna" zatonął na skutek zderzenia w porcie gdyńskim. Ekipy ratownicze założyły pontony, które napompowane powietrzem, wyciągnęły statek na powierzchnię basenu. Dziś statek ten wrócił do eksploatacji.



Holowniki „Herkules" i „Światowid" odholowywują wydobyty wrak pancernika „Gneisenau". Największa praca ratownicza, przeprowadzona po wojnie w Europie, została zakończona.

PRZYJAŹŃ

W miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej cały naród polski w masowych imprezach daje wyraz swym uczuciom przyjaźni i wdzięczności do Wielkiego Kraju Rad oraz zapoznaje się coraz bliżej z osiągnięciami i życiem narodów Związku Radzieckiego.

Na każdym kroku spotykamy liczne dowody przyjaźni i pomocy ze strony naszego potężnego sojusznika. Również i w gospodarce morskiej Związek Radziecki okazał nam wielką pomoc. Na wyzwolone przez bohaterską Armię Radziecką nasze Wybrzeże przybyły ekipy specjalistów radzieckich, by pomóc w dźwignięciu z ruin portów i stoczni. Marynarze radzieccy narażając swe życie oczyścili nasze wody z min. Nasza Ludowa Marynarka Wojenna otrzymała od Związku Radzieckiego szereg nowoczesnych okrętów.

Dzięki tym licznym aktom braterskiej, bezinteresownej pomocy, nasza gospodarka morska rozbudowuje się coraz wspanialej, opierając swój rozwój na doświadczeniach radzieckich. Na stoczniach, w portach, na statkach pracownicy morza, za przykładem ludzi radzieckich, zwiększają wydajność pracy, budują socjalizm i pokój.





M/s „San" jest nową jednostką zbudowaną przez stocznie polskie. Jest to mały drobnicowiec motorowy, który został przejęty do eksploatacji przez Polską Żeglugę Morską w Szczecinie. M/s „San" kursować będzie na liniach regularnych łączących Szczecin z portami zachodnioeuropejskimi.

S/S „KRAKÓW" WYKONAŁ PLAN ROCZNY 3 MIESIĄCE PRZED TERMINEM

Załoga rudowęglowca s/s „Kraków" wykonała swój roczny plan przewozów w 103%, a plan wpływów w 111%. Wielki sukces przyśpieszenia wykonania rocznego planu o 3 miesiące zawdzięcza załoga s/s „Kraków" szerokiemu stosowaniu socjalistycznych metod pracy oraz wzorowej współpracy wszystkich członków załogi.

S/s „Kraków" jest po s/s „Kolno" i m/s „Warta" trzecim statkiem Polskiej Marynarki Handlowej, który przedterminowo wykonał plan roczny.







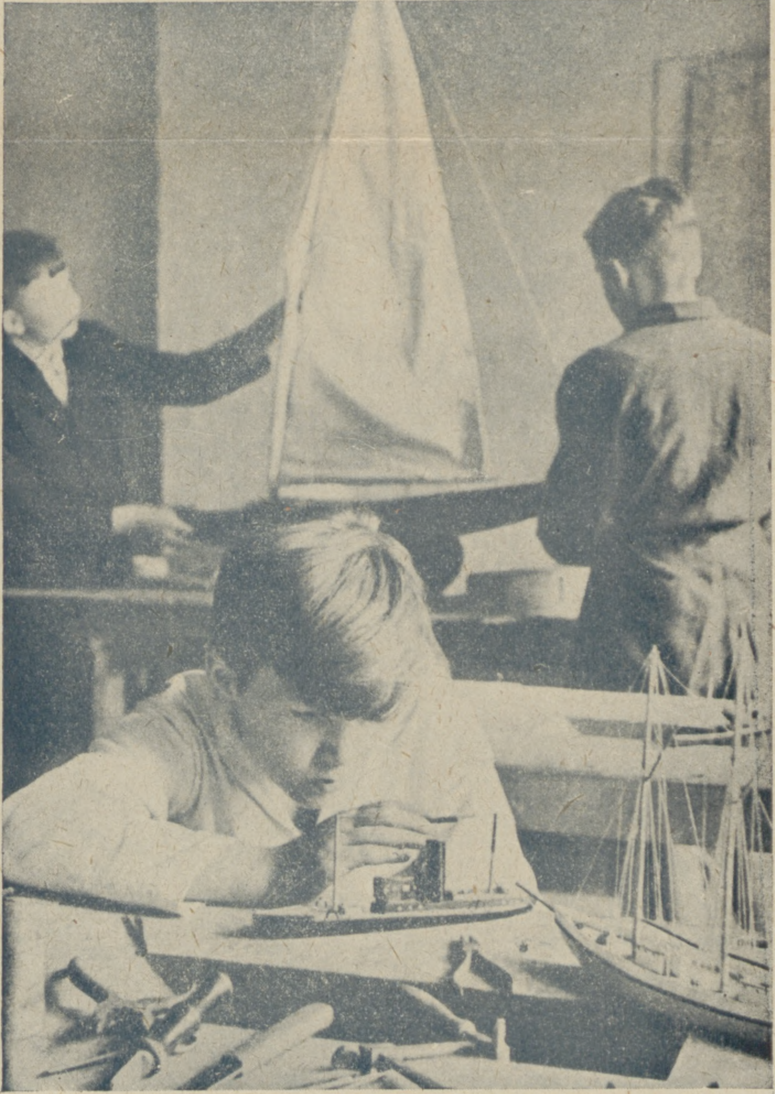
Do szkół morskich na Wybrzeżu napływa coraz więcej młodzieży robotniczo-chłopskiej z całego kraju. W dniu 15 września wypełnili oni wszystkie szkoły morskie, które zostały doskonale przygotowane do nowego roku nauczania. Nastąpiła też gruntowna reorganizacja naszego szkolnictwa morskiego, w wyniku której usunięto dwutorowość w szkoleniu. Po reorganizacji do pracy w nowym roku szkolnym przystąpiły następujące szkoły morskie: Technikum Morskie Nawigacyjne w Szczecinie, Technikum Morskie Mechaniczne w Gdyni, Technikum Rybołówstwa Morskiego w Gdyni, Technikum Eksploatacji Żeglugi i Portów w Szczecinie oraz Szkoły Żeglugi Śródlądowej w Elblągu i Wrocławiu.

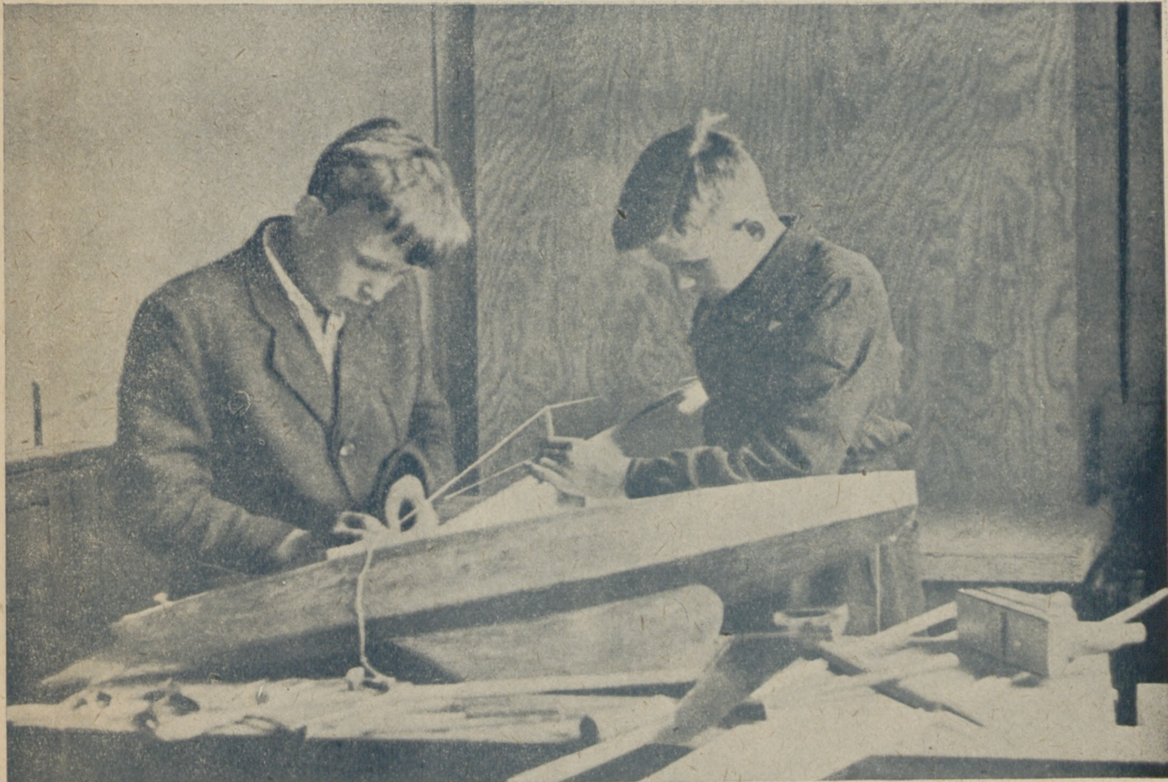


BUDUJEMY MODELE STATKÓW

Modelarstwo morskie zyskuje coraz więcej miłośników, zwłaszcza wśród młodzieży. W ośrodkach i warsztatach Ligi Morskiej koncentruje się życie modelarzy morskich. Pod okiem doświadczonych instruktorów chłopcy i dziewczęta budują modele „Sołdków" „Warszawy" i innych statków naszej floty, poznając podstawy konstrukcji okrętowych. Z pewnością niejeden z nich zostanie w przyszłości technikiem lub inżynierem budownictwa okrętowego. Polska Ludowa otwiera przed nimi szeroko drogi do wszystkich szkół morskich.

Modelarstwo daje też wiele emocji. Dobrze wykonane modele pływające mogą brać udział nawet w prawdziwych regatach.





WYDAWCA PPW „WYDAWNICTWA MORSKIE" — GDAŃSK — WAŁY PIASTOWSKIE 24.

fot. fot.: Sib, J. Uklejewski, K. Komorowski.

DRUKARNIA WYDAWNICTWA MON — WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA 77.
Wyd. MON Zam. 2481. 2-B-44101